

Calderon czyli niepewność

Premiera sztuki Calderona „Życie jest snem” w inscenizacji Krystyny Skuszanki po pożarze Teatru Narodowego odbyła się w Łodzi. Spektakl, życzliwie przyjęty przez publiczność i krytykę, omawiany również na naszych łamach, doczekał się wreszcie prezentacji w stolicy: 14 września na scenie Teatru Dramatycznego odbyła się premiera warszawska.

Warto dodać, że odtwórca głównej roli — Tomasz Budyta został wyróżniony nagrodą aktorską na tegorocznym festiwalu w Kaliszu, a także został laureatem Nagrody Młodych im. Stanisława Wyspiańskiego.

Piękny, poetycki spektakl Narodowego to już drugie spotkanie Krystyny Skuszanki z opromienionym legendą dramatem Calderona, powszechnie traktowanym jako suma świadomości ludzi baroku. Jego znaczenie nie ogranicza się jednak do własnej epoki.

Filozoficzne pytania o los człowieka, jego szanse w grze z okolicznościami i możliwości kształtowania własnej drogi ży-

cia — pozostały pytaniami żywymi. Specyficzny, anachroniczny „koloryt” polski dramatu, sprawia, że chwyt „teatru w teatrze” nabiera dodatkowych znaczeń na polskiej scenie. Wszystkie te atuty wykorzystała w swojej inscenizacji Krystyna Skuszanka, dając spektakl pełen urywki i dowcipu, nic nie roniąc z filozoficznego sensu dramatu.

Przedstawienie powstawało w wyjątkowo trudnych, nie sprzyjających warunkach, stając się dowodem twórczej żywotności Sceny Narodowej. Po licznych kłopotach natury organizacyjno-technicznej jest wreszcie okazja, aby mogli się o tym przekonać mieszkańcy stolicy. (tm)